

# ***Z Maryją i jak Maryja...***

9-cio miesięczna nowenna

przed koronacją MTA przez kobiety w Ruchu Szensztackim w Polsce

8 maja – 8 czerwca

***Chcę jak Maryja modlić się o wylanie Ducha Świętego:  
i tak jak Ona nieść ludziom wiarę i nadzieję.***

## **Z Dziejów Apostolskich**

Wtedy wrócili do Jerozolimy z góry, zwanej Oliwną, która leży blisko Jerozolimy, w odległości drogi szabatowej. Przybywszy tam weszli do sali na górze i przebywali w niej: Piotr i Jan, Jakub i Andrzej, Filip i Tomasz, Bartłomiej i Mateusz, Jakub, syn Alfeusza, i Szymon Gorliwy, i Juda, [brat] Jakuba. Wszyscy oni trwali jednomyślnie na modlitwie razem z niewiastami, Maryją, Matką Jezusa, i braćmi Jego. (Dz 1,12-14)

## **Refleksja św. Jana Pawła II, *Mulieris Dignitatem*, nr 28**

„Szczególne wezwanie związane z godnością kobiety i jej powołaniem, właściwe czasom, w których żyjemy, może i powinno być podejmowane na miarę „światła i sił”, których Duch Chrystusa udziela człowiekowi: również człowiekowi naszej epoki, bogatej w wielorakie przemiany. Kościół „wierzy, że klucz, ośrodek i cel całej ludzkiej historii znajduje się w jego Panu i Nauczycielu. Kościół utrzymuje nadto, że u podłoża wszystkich przemian istnieje wiele rzeczy nie ulegających zmianie, a mających swą ostateczną podstawę w Chrystusie, który jest Ten sam, wczoraj, dziś i na wieki”.

W tych słowach Konstytucja o Kościele w świecie współczesnym wskazuje nam drogę, jaką wypada postępować w podejmowaniu zadań związanych z godnością kobiety i jej powołaniem na tle przemian znamienych dla naszej współczesności. Możemy takie przemiany podejmować w sposób prawidłowy i adekwatny tylko sięgając do owych podstaw, jakie znajdują się w Chrystusie, do owych prawd i wartości

„nie ulegających zmianie”, których On sam pozostaje „Wiernym Świadkiem” (por. Ap 1,5) i Mistrzem. Inny sposób postępowania musiałby prowadzić do wyników wątpliwych, jeśli nie wręcz błędnych i zwodniczych”.

**Refleksja Kard. St. Wyszyńskiego, *O godności Kobiety***, wyd: Sumus, 2020, s. 141

„W dziejach Kościoła ciągle trwa wielka tajemnica krzyża, na którym umiera Bóg, a umrzeć nie może, bo śmierć więcej mocy nad Nim nie ma. Nadal krzyczą: „Zstąp z krzyża” (Mt 27,40); „Jeśli jesteś Bogiem, zbaw nas!”; „Innych zbawiłeś, siebie zbawić nie możesz!” (Łk 23,35). Gdy nadal trwają kpiny, zżarty, dowcipy – w miarę, jak Kościół prowadzi swoje dzieło – gdy zuchwali ludzie, których jest takie mnóstwo, podnoszą głos przeciw Chrystusowi (por. Dz 4,26), wy musicie sobie wszystkie te słowa zachowywać w sercu swoim i w ciszy i skupieniu Bogu je przedstawiać.

Ewangelie nie zanotowały ani jednego nieposłuszeństwa kobiet wobec Chrystusa. Z Tomaszem było inaczej, z Piotrem inaczej - nie mówię już o Judaszu – ale ani jednego nieposłuszeństwa kobiet nie zanotowały Ewangelie. Zanotowały wiele nieustępliwej modlitwy. Tak było na przykład z Chananejką: Odpraw ją, Panie – mówią znudzeni apostołowie – bo krzyczy za nami. Zrób jej to, o co prosi (por. Mt 15,23). Takich fragmentów jest dużo i to jest chyba wskazanie, co jest największą waszą siłą. Modlitwa, zaufanie do Kościoła, posłuszeństwo Kościołowi, szczerość, pełna zaufania do Kościoła. Ostatecznie Duch Święty ustanowił biskupów, aby zarządzili Kościołem Bożym.

Tego wszystkiego wymagał Chrystus od kobiet, które Go otaczały i chyba wymagań swoich nie zmienił... „

**Refleksja Ojca J. Kentenicha, *Nasze maryjne posłannictwo***, Katecheza 18, fragm.

„Współczesny człowiek staje przed Bogiem w postawie roszczeniowej, niemal w postawie oskarżyciela. Prawuje się z Bogiem. Nie posiada ani pokory, ani prostoty dziecka, nie potrafi prosić jak dziecko. A przecież do dziecięcego usposobienia należy pewna intuicyjna ufność. Jesteśmy tacy

drewni, przygarbieni. A Bóg pragnie mieć prostolinijne dzieci, pełne prostoty.

Powiedział nam to również przez Matkę Najświętszą, która tak pięknie wyraziła to w swoim *Magnificat: Esurientes implevit bonis, et divites dimisit inanes* – „Głodnych syca dobrami, a bogatych odprawia z niczym” (Łk 1,53). Jakże doniosłe prawo. W nadprzyrodzonej dziedzinie jesteśmy tak głupi, ograniczeni, chociaż w innych dziedzinach możemy uchodzić za mądrych. Tu nie chodzi o wielki sukces, o samo słuchanie – chodzi o czyn. Musimy spełnić to, o czym usłyszeliśmy. Musimy zrealizować to, cośmy poznali. Bóg słabych, bezsilnych podnosi ku sobie. Sytych, pewnych siebie odprawia z pustymi rękami. Bez Boga i wbrew Bogu człowiek jest niczym, jest jak słomka. A my chcemy być dębami. Dlatego zaślubiamy (ściśle jednoczymy) się z Bogiem.”

### **Pytania do osobistej refleksji:**

- ✓ **Jestem zaproszona do grona apostołów, do Kościoła, do wspólnoty wierzących, by dawać świadectwo wiary i ufności, zwłaszcza wobec wątpiących. Wymaga to jednak ode mnie wierności w modlitwie, w jednoczeniu się z Chrystusem w sakramentach św. Jak kształtuję moją więź z Nim?**
- ✓ **Uczestnictwo we wspólnocie wierzących jest dzisiaj utrudnione przez pandemię. Czy mam jakiś sposób wyrażania mojej wiary wobec ludzi, zwłaszcza jeśli nie mogę pójść do kościoła?**
- ✓ **Za kogo się modlę? Czy w mojej modlitwie powierzam Bogu także szerokie intencje Kościoła i świata oraz innych ludzi?**
- ✓ **Jak moja modlitwa przekłada się na moje życie, na miłość?**

### **Moje postanowienie:**

**Każdego dnia chcę świadomie zawierzać Jezusowi moją kobiecość i zadania z niej wypływające, tu i teraz. Moje codzienne zmagania o bliskość z Jezusem oddaję Matce Bożej do kapitału łask, z intencją, aby**

**wszystkie kobiety zachowały w życiu wiarę i ufność w Bogu, zwłaszcza, gdy spotykają się z trudnymi doświadczeniami.**

**Zapiszę mój wkład do kapitału łask:**

.....

.....

.....

.....

.....

.....

